

..... pieczęćka WKK									
	Kod ucznia								
			-			-			
	Dzień		Miesiąc			Rok			
DATA URODZENIA UCZNIĄ									

**KONKURS POLONISTYCZNY
DLA UCZNIÓW
SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH**

/etap wojewódzki/

Drogi Uczniu,

witaj w III etapie konkursu polonistycznego. Przeczytaj uważnie instrukcję zanim przystąpisz do pisania.

- Arkusz zawiera 9 zadań i 16 stron. Ewentualny brak zgłoś Komisji Konkursowej.
- Zadania czytaj uważnie i ze zrozumieniem.
- Dbaj o czytelność pisma i precyzję odpowiedzi.
- Nie używaj korektora.
- Odpowiedzi do zadań wpisuj w wyznaczone miejsca w teście.
- Oceniane będą tylko odpowiedzi, które zostały umieszczone w miejscu do tego przeznaczonym.
- Pracuj samodzielnie.

Życzymy powodzenia!

Czas pracy:

120 minut

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie

50 punktów

Czytaj uważnie polecenia zapisane w kolejnych zadaniach i je wykonuj. Wybierz poprawną odpowiedź w zadaniach zamkniętych lub zapisz ją starannie w zadaniach otwartych. Pomyłki przekreślaj. Powodzenia!

W labiryncie pytań, czyli o udawaniu Greka

Tekst I

Pan Cogito o cnocie

1

Nic dziwnego
że nie jest oblubienicą
prawdziwych mężczyzn

generałów
atletów władzy
despotów

przez wieki idzie za nimi
ta płaczliwa stara panna
w okropnym kapeluszu Armii Zbawienia
napomina

wyciąga z lamusa
portret Sokratesa
krzyżyk ulepiony z chleba
stare słowa

- a wokół huczy wspaniałe życie
rumiane jak rzeźnia o poranku

prawie ją można pochować
w srebrnej szkatułce
niewinnych pamiątek

jest coraz mniejsza
jak włos w gardle
jak brzęczenie w uchu

2

mój Boże
żeby ona była trochę młodsza
trochę ładniejsza
szła z duchem czasu
kołysała się w biodrach
w takt modnej muzyki

może wówczas pokochaliby ją
prawdziwi mężczyźni
generałowie atleci władzy despoci

żeby zadbała o siebie
wyglądała po ludzku
jak Liz Taylor
albo Bogini Zwycięstwa

ale od niej wionie
zapach naftaliny
sznuruje usta
powtarza wielkie – Nie

nieznośna w swoim uporze
śmieszna jak strach na wróble
jak sen anarchisty
jak żywoty świętych

(Zbigniew Herbert, *Pan Cogito o cnocie*, [w:] tegoż, 89 wierszy, wydawnictwo A5, Kraków 1998)

Zadanie 1. (0-7)

**A. (0-2) Sporządź krótką notatkę (4 zdania), w której odpowiesz na następujące pytanie:
kim jest tytułowy Pan Cogito?**

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

B. (0-2) Scharakteryzuj klasyczne znaczenie słowa „cnota”, m.in. w kontekście filozofii Sokratesa.

.....
.....
.....
.....
.....

C. (0-3) **Za pomocą wybranych przez siebie trzech argumentów (znajdujących uzasadnienie w treści wiersza) postaraj się udowodnić następującą tezę:**

Słowa Leszka Kołakowskiego „wolno nam starać się o to, by słowu *cnota* cnotę przywrócić” trafnie mogłyby ujmować sedno przesłania wiersza Zbigniewa Herberta.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

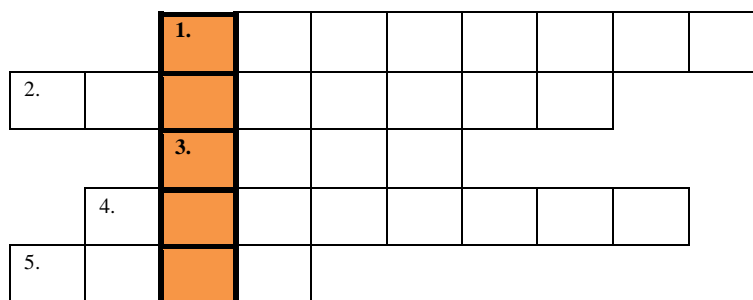
.....

.....

.....

.....

Zadanie 2. (0-3) Rozwiąż krzyżówkę, wypisz hasło i wyjaśnij jego związek z treścią lektury *Ziele na kraterze*.



1. Ulubione zajęcie Wańkowiczów. Używali do niego „Kuwaki”.
2. Adwokat Stanisław Świącicki układał sobie z córkami Kinga swoistą grę w „zielone” na jej tematy.
3. Przewisko młodszej córki Wańkowiczów.
4. Dzielnica Warszawy, na której mieścił się „Domeczek”.
5. Samotnia świętego Miejsce to odwiedzili bohaterowie w trakcie swojej przejażdżki po okolicy naszego Podkarpacia.

Hasło.....

Jego związek z treścią lektury

.....

.....

.....

.....

Tekst II

„Słyszę manierę retoryczną, która zatacza coraz szersze kręgi i staje się irytującym chwastem językowym (...) Mam na myśli kończenie zdania partykułą *tak* z akcentem, który sugeruje, że możemy się tam jeszcze domyślać znaku zapytania” (pan Maciej z Ustki).

„Kończenie zdania *tak?*, gdy nie oczekując na odpowiedź, mówiący kontynuuje wypowiedź bardzo mnie razi, a wręcz denerwuje” (Piotr T. z Biecza/).

„To denerwujące – włącza się do tej korespondencyjnej dyskusji pani Sylwia z Bielska-Białej – gdy osoba, której się słucha, zamiast używać przecinków, notorycznie wypowiada słowo *tak* – jakby sama potwierdzała słuszność swojej wypowiedzi”.

„Osoba która kończy każde zdanie słówkiem *tak?* Sprawia wrażenie, jakby wątpiła w to, co mówi” (Edward z Kamienia).

„Czy człowiek mówiący w ten sposób oczekuje od swego interlokutora potwierdzenia? Czy jest to kolejna dziwna maniera językowa” (Izabela W. z Rzeszowa).

„Odnoszę wrażenie, że za pomocą tego drażniącego *tak?* próbuje się manipulować rozmówcą. Odpowiedź negatywna na tak zadane pytanie stawia nas niejako w opozycji do interlokutora” (Dariusz K.).

„Policzyłem, ile razy użyto tego *tak?* w ciągu 10 minut. Wynik 17 razy! Pytanie brzmi, czy jest to poprawne stylistycznie, czy jest to zwykłe małpowanie i wata słowna, czy może przejaw pseudoelkwencji” (Paweł z Ustrzyk Dolnych).

„Jestem trenerem w firmie, która sprzedaje produkty finansowe i na treningach sprzedażowych pracownicy specjalnie są uczeni tego, aby wypowiedzi kończyć pytaniem *tak?* Są to w gwarze handlowej »pytania ochlapujące«. Zadawane są one po to, by przyzwyczaić klienta do przytakiwania, zanim zada mu się to właściwe pytanie: Kupuje pan?”

(fragmety pochodzą z książki: Katarzyna Kłosińska, *Co w mowie piszczy?*, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2013, s. 264-265)

Zadanie 3. (0-3) Wyobraź sobie, że prowadzisz „poradnię językową”. Wykorzystaj refleksje poszczególnych autorów listów do sformułowania swojego stanowiska w sprawie „kończenia zdania partykułą *tak* z akcentem sugerującym pytanie”. Przedstaw je w formie porady zawierającej: ciekawy tytuł, ocenę zjawiska, wyjaśnienie poprawności/niepoprawności formy, psychologiczne i manipulacyjne uwarunkowania problemu językowego. Pamiętaj o zachowaniu odpowiedniego stylu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0-2) Do podanych sekwencji, symbolicznych i alegorycznych cech postaci, przypisz odpowiednich bohaterów *Małego Księcia*

Sekwencje, alegorie i cechy postaci	bohater
„Decyzja oswojenia niesie w sobie ryzyko łez”.	
„Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.	
„Dorośli są naprawdę bardzo dziwni”.	
„Należy wymagać tego, co można otrzymać. Autorytet opiera się na rozsądku”.	
„Zawsze się wydaje, że w innym miejscu będzie lepiej”.	
Typ człowieka skoncentrowanego jedynie na sobie. Ponad wszystko ceni sobie poklask innych.	
Bezkrytycznie podporządkowuje się poleceniom i rozkazom, nie zastanawia się nad sensem swego działania. Szczególnie skoncentrowany na realizowaniu swoich powinności.	
Bezużyteczne, kapryśne i kruche piękno, całkowicie owładnięte potrzebą absorbowania uczuć innych.	
Człowiek zniewolony przez nałóg. Niezdolny do logicznego myślenia.	
Reprezentuje ludzi, dla których dobra materialne są wartością nadrzędną.	

Zadanie 5. (0-2) Do podanych fragmentów Księgi Przysłów dopisz znane Ci przysłowia i powiedzenia, które zawierają identyczne przesłanie bądź podobną myśl.

„Nie uniknie się grzechu w gadulstwie, kto ostrożny w języku – jest mądry. Język prawego jest srebrem wyborym” Prz 10,19

.....

„Przyjaciel kocha w każdym czasie, a bratem się staje w nieszczęściu” Prz 17,17

.....

„Cierpliwość ugnie zwierchnika, a język łagodny złamie kości” Prz 25,15

.....

„Nie chwal się dniem jutrzejszym, bo nie wiesz, co dzień ci przyniesie” Prz 27,1

.....

Zadanie 6. (0-3) Czy autobiografia Tima Guénarda *Silniejszy od nienawiści* zasługuje twoim zdaniem na włączenie do kanonu lektur gimnazjalnych? Swoją odpowiedź (twierdzącą, zaprzeczającą lub wyrażającą stosunek ambiwalentny) wyraż w postaci trzech argumentów, znajdujących uzasadnienie w treści i formie wspomnianego świadectwa.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. (0-3) „Czy zawiść daje się zwalczać?” Przedstaw odpowiedzi, które na to pytanie wymienia w „miniwykładzie «O zawiści»” Leszek Kołakowski.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst III

Atlantyda

Istnieli albo nie istnieli.
Na wyspie albo nie na wyspie.
Ocean albo nie ocean
połknął ich albo nie.

Czy było komu kochać kogo?
Czy było komu walczyć z kim?
Działo się wszystko albo nic
tam albo nie tam.

Miast siedem stało.
Czy na pewno?
Stać wiecznie chciało.
Gdzie dowody?

Nie wymyślili prochu, nie.
Proch wymyślili, tak.

Przypuszczalni. Wątpliwi.
Nieupamiętnieni.
Nie wyjęci z powietrza,
z ognia, z wody, z ziemi.

Nie zawarci w kamieniu
ani w kropli deszczu.
Nie mogący na serio
pozować do przestrog.

Meteor spadł.
To nie meteor.
Wulkan wybuchnął.
To nie wulkan.
Ktoś wołał coś.
Niczego nikt.

Na tej plus minus Atlantydzie.

(sł. Wisława Szymborska, album CD, Grzegorz Turnau, *to tu to tam*, Pomaton EMI, 1995)

Zadanie 8. (0-3)

- A. (0-2) **Głównym konceptem wiersza noblistki stały się rozważania na temat hipotetycznych dziejów Atlantydy. Przedstaw bliżej w postaci 5. zdań mityczną historię wyżej wspomnianej krainy.**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

- B. (0-1) **Wypisz dwa środki poetyckie, za pomocą których Wisława Szymborska uwypatnia hipotetyczność i niepewność istnienia *Atlantydy*.**

.....

.....

.....

Tekst IV

„Pamiętam do dnia dzisiejszego jedno z kluczowych zdań Heideggera, które brzmiało jak jakiś wyrok: *Najbardziej daje do myślenia to, że jeszcze nie myślimy.* (...) Zdanie to jest jak policzek wymierzony współczesnemu światu. Jak to nie myślimy?! Czyż nie stworzyliśmy nauki? Czy nauka nie stworzyła techniki? Czy nie organizujemy naszego życia w sposób racjonalny? Czyż w końcu sami nie nazywamy się intelektualistami? Jak można powiedzieć, że nie myślimy?! A jednak głos sędziwego myśliciela ze Schwarzwaldy nie dał się zagłuszyć. Wcisnął się w duszę i niepokoił. Zmuszał do tego, aby raz jeszcze przyjrzeć się otaczającemu światu. Im więcej było tego patrzenia, tym bardziej piętrzyły się przed oczyma skutki nieprzemyślanych decyzji ekonomii i polityki.

A nauka? Co z nauką? Co z jej umiłowanym dzieckiem – techniką? Heidegger wywodził: nauka także nie myśli. Ona tylko kombinuje i kalkuluje, a to nie jest jeszcze myśleniem. Nauka chce panować nad przyrodą – ale czy wie po co? Chce przedłużać życie człowiekowi – ale czy wie, jaki sens ma życie? Posyła ludzi na księżyc – ale czy umie powiedzieć, co dla człowieka jest rzetelną wartością? (...) Na każdym kroku kłuje w oczy bezmyślność świata.

Dlatego trzeba się uczyć myślenia. (...) Kiedyś przed wiekami, człowiek nazwał siebie *istotą myślącą*. Czy naprawdę był wtedy istotą myślącą? Z pewnością nie. A jednak tak się nazwał i nazwa ta stała się jego imieniem. Dlaczego? Bo odkrył wtedy po raz pierwszy urok i moc myślenia. (...) Uwierzył, że nie ma dla niego większego niebezpieczeństwa jak bezmyślność. (...) Myślenie ciągle pozostaje naszą nadzieją. I dlatego właśnie wciąż na nowo trzeba się nam uczyć myślenia.

(Józef Tischner, *Co znaczy myśleć?*, [w:] tegoż, *Wędrowki w krainę filozofów*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 8-9)

Tekst V

O!

Edward Hopper (1882-1967), *Pokój Hotelowy*,
Thyssen Collection, Lugano

O, jaki smutek nieświadomy, że jest smutkiem!
Jaka rozpacz, nieświadoma, że jest rozpaczą!

Kobieta kariery, obok jej walizki, siedzi na
łóżku, półnaga, w czerwonej halce, uczesanie jej
nienaganne, w ręku ma kartkę z cyframi.

Kim jesteś? – nikt nie zapyta, sama też nie wie.

(Czesław Miłosz, *O! Edward Hopper...*, [w:] tegoż, *to*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 31)



(Edward Hopper, *Pokój hotelowy*, 1931 olej na płótnie)

Zad. 9. (0-24) Motyw przewodni konkursu „W labiryncie pytań, czyli o udawaniu Greka” uczyni tematem eseju. W pracy odwołaj się do tekstu Józefa Tischnera, wiersza Czesława Miłosza, obrazu Edwarda Hoppera oraz filmu *Zmruż oczy* (reż. A. Jakimowski).

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

